Opłacono ryczałtem.

Nr. 11. Kraków, Listopad 1927. Rok IX.

MŁODZIEŻ POLSKA

Okólnik Związku Katol. Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej diecezji krakowskiej.

Wychodzi raz na miesiąc.
Redakcja i Administracja:
Kraków, Ul. Wolska 6. Telef. 2820.

Prenumerata:
półrocznie 3 złote
dla Stowarz. związkowych 1·50 zł.

BÓG — OJCZYZNA — CNOTA — NAUKA — PRACA.

U progu zimowego półrocza.

Zimowe półrocze, które już rozpoczęliśmy, ma bardzo wielkie znaczenie dla stowarzyszeń naszych. Skończyły się roboty polne. które zabierają czas od świtu do nocy, minęły dni cieple, a mroźny wiatr coraz silniej powiewa, a więc brać stowarzyszona, która dotąd każdą chwilę spędzała czy to przy pracy w polu, czy na przyjemnych wycieczkach i przechadzkach, teraz chętnie zachodzi na zebrania do ogniska.

Te sprzyjające warunki, gdzie członków z każdem zebraniem przybywa, musi wydział stowarzyszenia wykorzystać. Przedewszystkiem trzeba naprawić szkody, jakie lato w pracy organizacyjnej wyrządziło.

1) A więc najpierw uporządkować sprawę zebrań. Jeżeli w lecie zebrania były tylko raz na miesiąc, to w zimie robić je jak najczęściej, co tydzień. Godzinę zebrania ustalić raz na zawsze i przez całe półrocze zimowe jej nie zmieniać, bo takie zmiany osłabiają porządek organizacyjny i odstręczają druhów.

2) Ułożyć program przynajmniej kwartalny i zawczasu wyznaczyć deklamacje i odczyty, oraz postarać się o odpowiednich referentów. W program każdego zebrania wstawić pięć minut musztry przed rozpoczęciem, pod komendą naczelnika sportowego, jako przygotowanie do Złotu związkowego, który odbędzie się w czerwcu 1928 r. w Krakowie. Już dzisiaj Zlot zapowiadamy i wzywamy druhów, by wcześnie zaczęli ćwiczyć musztrę. Zlot musi wykazać karność naszych szeregów.

3) Uporządkować bibljotekę i naznaczyć stałą godzinę wypożyczań, by druhowie mogli w zimie więcej oddawać się czytaniu. Dla wszystkich druhów zamówić „Przyjaciela Młodzieży", który, ponieważ „utył i wypiękniał", chętnie będzie czytanym. Pamiętajmy, że we wzorowem stowarzyszeniu każdy członek otrzymuje swą gazetkę. Zamówić także do czytelni inne pisma, zwłaszcza rolnicze. Z tygodników ludo-

wych polecamy „Dzwon Niedzielny" i poznański „Przewodnik Katolicki". W czasie przeznaczonym na rozrywkę należy rozpocząć rozgrywki stowarzyszeniowe w szachy, warcaby, ping-pong. Dla zwycięsców wyznaczyć małe nagrody. Na odprawach okręgowych domagać się rozgrywek okręgowych. Związek przygotuje nagrody ogólnozwiązkowe dla ostatecznych zwycięzców.

4) Ożywić w stowarzyszeniu śpiew, sekcje i kółka. Jeśli ich nie było, to pozakładać zależnie od sił i warunków. W pierwszym rzędzie pozakładać kółka abstynenckie, misyjne i oświaty rolniczej.

5) Wydział niech uporządkuje księgi zarządowe, pościąga składki i przygotuje się do sprawozdania rocznego. Sprawne przeprowadzenie sprawozdania rocznego i walnego zebrania jest zawsze dowodem, że wydział dobrze pracował.

Do całej tej pracy należy **zabrać się natychmiast,** nie odkładać, nie zwlekać, bo czas ucieka. Stracicie najlepsze dla pracy miesiące i wszystko upadnie. Słabe stowarzyszenie nie przetrzyma najbliższego okresu letniego. Więc zakasać rękawy i do roboty! Święto Młodzieży niech Wam doda sił i zapału. **s. j.**

Szerzmy oświatę rolniczą.

W niniejszym numerze „Młodzieży" postanowiliśmy poruszyć bardzo ważną sprawę oświaty rolniczej i wzywamy nasze stowarzyszenia, mające druhów pracujących na roli (a jest takich w naszym Związku 70 stowarzyszeń na 100 istniejących), aby tą sprawą zajęły się, przemyślały ją i przedyskutowały, a wreszcie powzięły należyte uchwały.

1) Zwracamy uwagę na to, że u nas brak oświaty rolniczej. Rolnik polski jest żebrakiem wobec rolnika duńskiego, czy niemieckiego, **bo brak mu oświaty rolniczej.** W Danji gospodarstwo rolnika wygląda wzorowo, panuje w niem dobrobyt, bo rolnik pracuje nad tem, by zdobyć sobie potrzebną oświatę rolniczę. A u nas co? Ilu znacie w Waszej wiosce rolników, którzyby o to dbali? Ilu jest takich, którzy skończyli szkołę rolniczą? Ilu prenumeruje pisma rolnicze? Są w Polsce okolice, gdzie trochę więcej dba się o oświatę rolniczą, do takich należy województwo poznańskie. Nasze województwo krakowskie, jak i cała Małopolska, niestety, pod względem oświaty rolniczej stoi nisko, przedewszystkiem z braku szkół rolniczych niższych. W roku 1926 województwo poznańskie miało 16 niższych szkół rolniczych, a województwo krakowskie tylko 1 męską i 3 żeńskie.

Obowiązkiem stowarzyszeń starać się o szerzenie oświaty rolniczej. Tego żąda od Was wasza wieś rodzinna, tego żąda społeczeństwo i Ojczyzna.

2) Droga do oświaty rolniczej jest różna. Trzeba się zastanowić, co można uczynić w warunkach, w jakich się znajdujecie.

Przedewszystkiem, jeżeli chcemy podnieść oświatę rolniczą, trzeba młodzież wiejską wysyłać do uniwersytetów ludowych, dających ogólną oświatę i do szkół rolniczych. To jest droga, którą do dzisiejszego rozkwitu

rolnictwa doszła Danja. Tymczasem u nas się gardzi szkołami rolniczemi, lekceważy się je, żałuje się pieniędzy na nie, uważając, że ukończenie szkoły rolniczej nie ma wartości dla gospodarza. Otóż stowarzyszenia muszą starać się o to, by nauczyć ludzi cenić uniwersytety ludowe i szkoły rolnicze. Trzeba więc jedno zebranie **uroczyste** temu poświęcić, dobrać odpowiednie deklamacje, ze Związku wypożyczyć odczyt o uniwersytetach ludowych. To jednak jeszcze nie wszystko. Stawiamy wniosek, by stowarzyszenia bogatsze dopomagały druhom do ukończenia uniwersytetu ludowego lub szkoły rolniczej przez zapomogę na opłatę szkolną lub choć przez pożyczkę, którą ów druh zwróciłby np. po pięciu latach, gdy zacznie sam gospodarzyć. Informacyjną odezwę o uniwersytetach ludowych poznańskiego Towarzystwa Czytelń Ludowych umieszczamy poniżej. Tak w uniwersytetach, jak i w niektórych szkołach rolniczych kursy są zimowe.

3) Oprócz zachęcania członków do wstępowania do szkół rolniczych, stowarzyszenia powinny starać się o częste wykłady z działu rolniczego na swych zebraniach, a nawet o kilkudniowe kursy dla druhów. Polecenia godne są kursy rolnicze korespondencyjne im. St. Staszica (Warszawa, ul. Składowa 3). Po wpłaceniu przez Stowarzyszenie 20 zł. otrzymuje się co tydzień gotowy odczyt, który omawia się i przerabia na zebraniu. Takich odczytów dostaje się 22. (Piszcie po prospekty!). W sprawie innych kursów, czy wykładów zwracajcie się do Związku. Związek będzie się starał o referentów na wyjazd za pokryciem kosztów podróży.

4) Pozostaje jeszcze jeden sposób szerzenia oświaty rolniczej, dostępny dla każdego stowarzyszenia. Jest nim gazeta, pismo, czy książka rolnicza. Starajcie się, by w waszych bibljotekach znalazły się książki rolnicze, by w czytelni stowarzyszenia znalazło się choć jedno czasopismo gospodarcze. Na najbliższem posiedzeniu wydziału rozpatrzcie tę sprawę i załatwcie jak należy. Polecamy „Przewodnik Kółek Rolniczych“, wychodzący w Krakowie (pl. Szczepański 8), „Gazetę Gospodarczą“ (Warszawa, Kopernika 30, stowarzyszenia otrzymują ulgę) i „Zagrodę Wzorową“ (Lwów, Kopernika 20).

Nie chodzi jednak o to, by tylko listonosz miał sposobność odwiedzenia prezesa lub bibljotekarza, doręczając gazetę, a ona później leżała nieczytana gdzieś na szafie, lub pod stołem. Trzeba z niej korzystać! Niech jeden czy drugi druh przeczyta artykuł i zrobi z niego sprawozdanie na zebraniu. Niech nad tem wywiąże się dyskusja; trzeba powziąć i przeprowadzić wnioski.

Oto szereg myśli praktycznych w sprawie oświaty rolniczej, które rzuca Związek dla zastanowienia się nad niemi w stowarzyszeniach. Piszcie do „Młodzieży“, jak je w czyn wprowadziliście. Niech się dowiedzą inne stowarzyszenia, czy jest u was szkółka drzewek, ilu druhów skończyło uniwersytet ludowy, czy szkołę rolniczą, czy pomagało im do tego stowarzyszenie i t. d. Niech inni wiedzą o tem i naśladują to.

Pamiętajmy o rocznicy powstania listopadowego.

Obowiązkiem patrjotycznym jest cześć dla bohaterów narodowych i pamięć o nich. Stowarzyszenia mają być przykładem patrjotyzmu dla całej gminy, rozbudzić u współbraci miłość Ojczyzny. Które Stowarzyszenie spełni swój obowiązek, postara się o nabożeństwo żałobne za poległych o wolność Ojczyzny, uczci ich, jeśli nie wieczorkiem, to uroczystem zebraniem z udziałem gości?

Materjały, sztuczki teatralne i t. d. dostarcza Związek.

Nowość: M. Ojerzyńska: „Powstanie Listopadowe", materjały na wieczornicę, trzy wykłady, kilka deklamacyj, cztery żywe obrazy, dwa fragmenty sceniczne, str. 104, Cena 3 zł.

Oświata ludu — to potęga państwa!

Odezwa Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu.

Wojna wszechświatowa była i jest wielka nauką dla tych, którym nie jest obojętną kwestja społeczna; chwila ta była zbyt silną, by mogła przejść bez śladu. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób odczuwali skutki niezliczonych plag wojny, ci wszyscy, którym drogie dobro narodu i kraju, wzięli się do budowania Polski i wielkich jej tradycyj. Przedewszystkiem na pierwszym planie tej pracy postawiono oświatę ludową. Wszystkich ożywiła jedna myśl dać ludowi tą rzeczywistą oświatę, która jedynie łączy dorastające i dorosłe pokolenia z kulturą powszechną i narodową, która podnosi siły umysłowe i moralne narodu i czyni ten lud energicznym i inteligentnym pracownikiem dla dobra kraju i cywilizacji.

Niejeden zapyta, jak może oświata przyczynić się do większego dobrobytu? Odpowiedzią na to służyć nam może przykład z Danji. Danja, państewko to, które przed 100 laty stało nad przepaścią moralną i materjalną, dziś, pod względem kultury przoduje innym narodom, terytorjalnie od niej większym. Wszyscy badacze stosunków duńskich jednogłośnie stwierdzają, że zmiana położenia stanu ekonomicznego wszystkich obywateli na lepsze płynie z uniwersytetów ludowych.

U nas, w Polsce, uniwersytety ludowe powstały bardzo niedawno. Mamy je w Dalkach pod Gnieznem, w Zagórzu na Pomorzu, powiat Wejherowo, jak również w tym roku nastąpi otwarcie uniwersytetu ludowego w Odolanowie na granicy Wielkopolski i Śląska, oraz w stołecznem mieście Poznaniu. Cel uniwersytetów jest wychowawczy: przez naukę do cnót obywatelskich, do gorącej miłości Ojczyzny, to też znaleźć się w nim może zarówno człowiek z maturalnem wykształceniem, jak również i taki, który zaledwie czytać i pisać umie.

Ośrodkiem nauki są rzeczy ojczyste, a mianowicie: język polski, historja i literatura polska, następnie historja powszechna, geografja, nauki przyrodnicze, śpiew i gimnastyka. Historja tak ojczysta, jak i powszechna, szczególnie zaś grecka i rzymska, wprowadza młodzież w świat bohaterów, w świat ludzi, którzy kładli swe życie za wiarę i ojczyznę. To też młodzieży! jeżeli chcesz zapoznać się z duchem polskim i nabyć szerokiego światopoglądu, garnij się do naszych uniwersytetów ludowych.

Kurs męski w Dalkach pod Gnieznem i Zagórzu, powiat Wejherowo, rozpoczyna się dnia 2 listopada b. r., w Odolanowie zaś dnia 29 listopada b. r. Po prospekty, oraz bliższe informacje zgłaszać się należy do poszczególnych sekretarjatów uniwersytetów. Na odpowiedź dołączyć znaczek pocztowy za 20 groszy. Opłata za utrzymanie i naukę wynosi 60 zł. miesięcznie, wpisowe 5 zł.

W. F. i P. W.

Sprawozdanie z powiatu wadowickiego.

Praca P. W. w naszych Stowarzyszeniach w roku ubiegłym, t. j. 1926/7 wykazała znaczny postęp w stosunku do lat poprzednich. Szczególnie pięknie rozwinęła się w powiecie wadowickim, dzięki energicznej pracy Oficera P. W. 12 p. p.

Według ostatnich okólników Oficera P. W. 12 p. p. w ub. r. prowadziły pracę P. W. następujące Stowarzyszenia: Kalwarja, Lanckorona, Stronie, Stryszów i Zakrzów. Odnośnie do przeprowadzonych egzaminów i lustracji, niektóre z powyższych Stowarzyszeń nie mogły przystąpić do złożenia egzaminów z wyszkolenia, a to z powodu słabej frekwencji na ćwiczenia, czego powodem było niedocenianie korzyści, jakie obecnie już będą stosowane dla wszystkich członków czynnych P. W.

W dorocznem święcie P. W. w Wadowicach, dnia 18 września b. r., wzięły udział następujące Stowarzyszenia: Kalwarja (łącznie ze Szkołą przemysłową), Stryszów, Lanckorona, Zembrzyce, Mucharz, Wieprz i Witanowice. Z powyższych Stowarzyszeń stanęło do zawodów tegoż dnia: dwie drużyny z Kalwarji (łącznie ze Szkołą przemysłową), drużyna ze Zembrzyc, Stryszowa i Lanckorony.

A) W zawodach drużynowych uzyskali następujące miejsca:

Grupa junjorów: I. miejsce Kalwarja, IV. miejsce Stryszów.
Grupa senjorów: I. miejsce Zembrzyce, II. miejsce Kalwarja.

B) W zawodach indywidualnych:

Rzut granatem: I. miejsce gr. junjorów: Sito Stefan, S. M. P. Lanckorona.
Pchnięcie kulą: I. miejsce gr. senjorów: Borawski Fr., S. M. P. Zembrzyce.
Pchnięcie kulą: II. miejsce gr. senjorów: Danek J., S. M. P. Zembrzyce.
Strzelanie 100 m.: II. miejsce gr. senj.: Wąsowicz E., S. M. P. Kalwarja.
Skok w dal: I. miejsce gr. senjorów: Chowaniec M., S. M. P. Kalwarja.
Rzut granatem: I. miejsce gr. senj.: Kotlarczyk M., S. M. P. Zembrzyce.
Rzut granatem; II. miejsce gr. senjorów: Miś Andrz., S. M. P. Zembrzyce.

Wszyscy zwycięscy otrzymali nagrody za swoje wyczyny, wraz z pochwalnem uznaniem od Komitetu W. F. i P. W. za pracę, jaką w tym kierunku położyli.

Z powyższych danych widać, że S. M. P. nie pozostają w tyle wobec innych organizacyj w pracy P. W. Jest nadzieja, że w roku przyszłym szeregi P. W. w naszych Stowarzyszeniach podwoją się z powodu wydania przez Ministerstwo Spr. Wojsk. rozporządzenia o stosowaniu ulg w służbie czynnej dla członków P. W., którego tekst podawaliśmy w numerze „Mł. P.".

Na zakończenie niniejszego sprawozdania rozwoju P. W. w S. M. P. w powiecie wadowickim za rok ubiegły, zwracam się do wszystkich druhów z wezwaniem, by sprawą P. W. w swych Stowarzyszeniach jak najenergiczniej się interesowali, spełniając temsamem wielki obowiązek wobec Ojczyzny, z korzyścią dla siebie w przyszłej czynnej służbie wojskowej.

J. Bujak, wicepatron S. M. P. w Kalwarji Z.

Kursy instruktorskie w. f. rozpoczynają się w następującym porządku:

II. od 16 listopada do 23 grudnia 1927 r.

III. od 5 stycznia do 15 lutego 1928 r.

IV. od 15 lutego do 31 marca 1928 r.

Bliższe warunki dla uczestników były podane w październikowym numerze „Młodzieży Polskiej".

Podjęcie pracy p. w. zgłosiły w Związku S. M. P. w Makowie Młp., Trzebini, Bolechowicach i Bieńczycach.

Listy Druhów.

Po rekolekcjach.

Dziś świat żyje w hałasie; okręt życia ludzkiego popychany jest żaglami, na których jaskrawemi literami wypisane: „Żyj głośno i hucznie. Rób dużo hałasu i rozhoworu, użyj życia w każdym calu". A przecież powinno być inaczej. Wszyscy o tem wiedzą i wiele o tem mówią, że dusza jest ważniejszą od ciała, ale z drugiej strony widzimy rzecz nie do uwierzenia — ci sami ludzie na wszystko mają czas, a dla duszy znaleźć go nie mogą. A przecież powinni znaleźć wolną chwilę i zakątek, gdzieby się mogli zastanowić i pomyśleć o rzeczach z pośród ważnych najważniejszych. Pomyślał o tem nasz Sekretarjat i urządził nam po raz pierwszy rekolekcje zamknięte. Odbyły się one w dniach: 14, 15 i 16 sierpnia w klasztorze XX. Pallotynów w Wadowicach, dokąd zjechali się przedstawiciele z 15 stowarzyszeń. Rekolekcje trwały 3 dni; rozpoczęliśmy je modlitwą o wytrwanie w pobożnym nastroju, a odśpiewane na tem nabożeństwie „Veni Creator" sprawiło, że Duch Św. oświecał nasze umysły, byśmy lepiej mogli pojmować słowa wygłaszanych nauk. To wstrzymywanie się od rozmów, te Msze św., nauki, modlitwy, rozmyślania i czytania duchowne tak nas umocniły na duchu, że wróciliśmy do swoich domów jakby odrodzeni. Każde słowo modlitwy, każda przestroga z nauk płynąca głęboko utkwiła nam w pamięci. Odsunięci

od kłopotów rodzinnych, rozpamiętywując słyszane słowa, wykuwaliśmy i rzeźbiliśmy nasze dusze i charaktery. Ten mały wydatek i trud, jaki był połączony z rekolekcjami, sowicie nam się opłacił. Każde stowarzyszenie, które na rekolekcjach miało swoich druhów, może być dumne, bo napewno milsze jest ono i Bogu i społeczeństwu.

Kończąc te swoje uwagi, dziękuję imieniem tych wszystkich, którzy wzięli udział w rekolekcjach, naszemu Sekretarjatowi za urządzenie tej praktyki religijnej i Wielebnym Księżom Pallotynom za to, że z wielką gorliwością zajęli się naszemi duszami, a wspominam nawiasowo, i o ciałach nie zapomnieli. Kolegom zaś szczerze radzę, by przy sposobności z takich rekolekcyj skorzystali, a z pewnością te chwile skupienia na całe życie będą im pamiętne.

Duźniak Jan, uczestnik.

Od Sekretarza. *Cieszymy się, że tak mile druh wspomina rekolekcje; niech myśli i postanowienia z nich wyniesione na zawsze pozostaną jak drogowskazy w życiu druha. Korespondencję skróciliśmy, dlatego, że taką samą przysłał druh do innych pism. Na drugi raz prosimy dla nas o specjalne korespondencje.*

Wspomnienie pośmiertne.

Stowarzyszenie w Krakowie-Podgórzu poniosło dotkliwą stratę. W przeciągu trzech miesięcy zmarło dwóch druhów, a mianowicie: 27 lipca zmarł druh Krawiec Józef, a 4 września druh Antoni Gawlik.

Ś. p. dh. Krawiec należał do Stowarzyszenia od roku 1921, a od roku 1924 pracował jako wydziałowy, później skarbnik, wreszcie jako kierownik Kółka amatorskiego. Praca jego w tem Kółku wydała owoce; Kółko zorganizowało się wspaniale, grając coraz poważniejsze sztuki. W grudniu 1925 wzięty do wojska odjechał do 9 pułku ułanów do Czortkowa. Kontaktu ze Stowarzyszeniem i Ks. Patronem wcale nie stracił, pisując, następnie zapytując i radząc się o to lub owo. W wojsku dalej pracował społecznie, zorganizował chór i Kółko amatorskie. Był to druh szczery, otwarty, religijny, prawdziwy ideowiec. Wśród kolegów wojskowych swoich, dla swojej uczynności, był niezmiernie lubiany, tak że choć cmentarz odległy był o 6 klm., ponieśli go na ramionach do grobu. Zmarł na czerwonkę, której się nabawił jako sanitarjusz tuż przed ukończeniem służby wojskowej.

Ś. p. dh. Gawlik Antoni wstąpił do Stowarzyszenia w r. 1924 i pracował w niem bez przerwy. Po odejściu ś. p. dha Krawca do wojska został mianowany kierownikiem Kółka amatorskiego. Nie zrażał się trudnościami, lecz zabrał się energicznie do pracy i na stanowisku kierownika Kółka wytrwał aż do chwili, gdy choroba powaliła go na łoże, z którego nie miał się już podnieść. Zmarł dnia 4 września 1927 r. Druhowie wzięli udział z orkiestrą i sztandarem w pogrzebie, w nabożeństwach żałobnych, które staraniem Stowarzyszenia odprawione zostały w kościele parafjalnym w Podgórzu za dusze obydwu druhów.

Sołtys Kazimierz, sekretarz.

Ogłoszenia Związku.

1) Z dniem 1 października przestał pracować w Związku p. Józef Kret, instruktor w. f., z powodu choroby. Obowiązki instruktora w. f. objął dnia 19 października p. Edward Krymski, absolwent studjum w. f. przy uniwersytecie Jagiellońskim.

2) W związku z tem następuje zmiana w godzinach urzędowania w biurze Związku. Biuro otwarte jest od g. 10—13 i od g. 17—19 codziennie prócz świąt. Sekretarz jen. osobiście urzęduje od g. 10—12 codziennie; instruktor w. f. w poniedziałki, środy i czwartki od g. 17—19, we wtorki, piątki i soboty od g. 12—13.

4) W październiku wysłaliśmy Stowarzyszeniom broszury na „Dzień oszczędności" z zachętą do urządzenia go u siebie. Można go urządzać jeszcze w listopadzie i grudniu. Sekretarzy prosimy o sprawozdania z odbytego „Dnia oszczędności".

5) Z dzisiejszym numerem wysyłamy Stowarzyszeniom bezpłatnie numer „Młodzieży Abstynenckiej".

6) W r. 1928 z końcem czerwca zamierza Związek z okazji 10-lecia swej pracy zwołać do Krakowa Ogólny Zlot Związkowy, połączony z wystawą młodzieży. Prosimy zawczasu przygotowywać na wystawę fotografje z życia stowarzyszeń, sztandarów, domów, uroczystości, oraz prace i wyroby druhów.

7) Od dnia 1 stycznia będziemy wysyłać „Młodzież Polską" nie tylko P. T. Patronom, ale także prezesom stowarzyszeń. Prosimy więc o podanie nam do 15 grudnia ich adresów.

8) W Sekretarjacie Związku do nabycia są fotografje ze zlotu w Rabce po 1 zł., ze Zjazdu delegatów 27 czerwca b. r. po 3 zł. i z Kursu okręgowego w Wieliczce po 70 gr. Mamy także do sprzedania małą liczbę „Przyjaciela Młodzieży" numer listopadowy, który w „Ostoju" już jest wyczerpany.

9) **Zamawiajcie w Związku mundurki.** Cena materjału po 18 zł. za metr, dodatki i robota 22 zł. Dajemy na spłaty za poręczeniem patrona.

Nowe wydawnictwa „Ostoji":

Teatr dla młodzieży męskiej:

X. Paweł Wieczorek: **„Z nędzy do szczęścia".** Fantazja w 3 aktach, cena 1.70 zł.

H. Antoine: **„Korsarz Bałtyku"**, dramat w 3 aktach, cena 3 zł.

X. Paweł Wieczorek: **„Wśród nocnej ciszy".** Jasełka w 5 aktach, cena 3 zł.

Bibljoteka wieczornicowa:

M. Ojerzyńska: **„Powstanie listopadowe".** Cena 3 zł.

Wydawca w zastępstwie Związku i redaktor odpow.: X. Stan. Pankiewicz.

CZCIONKAMI DRUKARNI „GŁOSU NARODU" W KRAKOWIE